

NOWENNA PRZED REKONORACJA

Królowo Wszystkich Świętych, Maryjo, Matko Boga i nasza Matko! Wpatruję się w Twój obraz, na którym tulisz swego Syna, a Pana naszego Jezusa Chrystusa. Twoja wiara i posłuszeństwo były dla wielu świętych i błogosławionych natchnieniem i przykładem. Tyle pokoleń również przed tym obrazem wzywało Twego orędownictwa prosząc o pomoc w sprawach doczesnych i wiecznych, i każdy mógł odejść wysłuchany. Pozwól złożyć dziękczynienie za wszystkie łaski jakich Pan Bóg za Twoim pośrednictwem nam udziela. Moje serce przepełnione jest wdzięcznością, bo jak troszczyłaś się i towarzyszyłaś Jezusowi podczas ziemskiego życia, tak i mnie strzeżesz i pomagasz pielgrzymować po krętych drogach do domu Ojca w niebie.

Matko Kościoła! Świadomy jestem swojej grzeszności i niegodności, ale stoję przed Tobą, bo wierzę w Boże miłosierdzie, które oczyszcza mnie, gdy z pokorą o nie błagam. Proszę, niech powaby tego świata i pokusy Złego nie przysłonią mi krzyża, który jest drogą do świętości. Ty, na mocy przyszłych zasług Zbawiciela, zostałaś stworzona wolną od grzechu pierworodnego i każdego innego. Ośmielam się przyjść do Ciebie, gdyż Jezus z krzyża uczynił mnie Twoim dzieckiem. Ty jesteś nie tylko moją Matką, ale Matką całego Kościoła. Spraw więc, by moja rodzina, Parafia i Ojczyzna były zawsze wierne Bogu i Jego woli przekazywanej nam przez Kościół.

Królowo Wniebowzięta! Ty królujesz w niebie z aniołami i świętymi. Dopomóż mi, bym jak Ty podczas ziemskiego życia, był posłuszny swojemu aniołowi stróżowi, który strzeże bezpieczeństwa mojej duszy. Wierząc w świętych obcowanie postanawiam wpatrywać się, rozważać i naśladować cnoty Twoje i naszych niebieskich patronów. Ucz mnie, bym zawsze odpowiadał Bogu: „Amen”. Wyprasza mi potrzebne łaski, chroń od mocy piekielnych i zaprowadź mnie i moich bliskich do wiecznej radości w chwale Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.

Harmonogram uroczystości w Brzezinach

Sobota 29.10.2022 r.

g. 18.00 Akatyst ku czci Bogurodzicy

Niedziela 30.10.2022 r.

g. 10.00 Eucharystia z wprowadzeniem relikwii św. Krescencjusza, Zenona i Tow. - przewodniczy Ks. Bp Andrzej Kaleta

g. 18.00 Spotkanie na plebanii osób konsekrowanych pochodzących z parafii

g. 20.00 Nabożeństwo do Królowej Wszystkich Świętych

Poniedziałek 31.10.2022 r.

g. 16.30 Modlitwa różańcowa

g. 17.00 Eucharystia z poświęceniem nowych szat i koronacją wizerunku Królowej Wszystkich Świętych - przewodniczy Ks. Bp Jan Piotrowski

g. 18.30 Czuwanie „Świętych Obcowanie” z relikwiami Patronów Brzezińskich

Niedziela 01.11.2022 r.

g. 12.00 Suma Odpustowa dziękczynna za opiekę nad Parafią Matki Bożej i Wszystkich Świętych

g. 20.00 Różaniec na cmentarzu

SANCTUS



Św. Krescencjusz, Zenon i Tow.



Św. Krescencjusz z Rzymu, męczennik (ur. ~292 - zam. ~303), wsp. 14 września
Jest czczony przez Kościół jako męczennik dziecięcy. Według tradycji urodził się w szlacheckiej rodzinie rzymskiej i został ochrzczony wraz z rodzicami przez św. Epigmeniusza. W czasie prześladowań chrześcijan przez Dioklecjana rodzina uciekła do Perugii, gdzie zmarł jego ojciec Eutymiusz. Pewnego dnia rzymscy żołnierze schwycili na ulicy Perugii jedenastoletniego Krescencjusza. Ponieważ nie chciał oddać czci rzymskim bogom, przewieziono go do Rzymu, aby pokazowym procesem chłopca zastraszyć innych chrześcijan. Krescencjusz nie uląkł się tortur i mimo cierpienia nie wyparł się wiary. Został skazany na ścięcie, wyrok wykonano przy Via Salaria, poza murami miasta. Został pochowany na cmentarzu Priscilla przy Via Salaria. Jego miejsce pochówku stało się obiektem pielgrzymek i czci w średniowieczu. Jego ciało zostało przeniesione z Rzymu do Sieny około 1058 roku na prośbę biskupa Antifredusa. Inne relikwie zostały przeniesione do Tortosy w 1606 roku.

**Święty Zenon, żołnierz rzymski i Towarzysze, męczennicy (zam. 298-304),
wsp. 22 grudnia**

Żył w III w. w Rzymie. Pełnił funkcję trybuna w rzymskiej armii Dolnego Cesarstwa. Zginął jako męczennik między 298 a 304 rokiem naszej ery, podczas prześladowań chrześcijan. Dwóch cesarzy (Dioklecjan i Maksymian Herkules) pragnących wyćwiczyć chrześcijaństwo w swoich armiach, kazało wszystkim legionom szukać żołnierzy oskarżonych o bycie chrześcijanami i którzy odmówili zaparcia się Jezusa Chrystusa. Znalaziono dziesięć tysięcy dwieście trzech, na czele których stał ich trybun Zenon. Skazano ich na budowę łaźni termalnych, które cesarz postanowił zbudować dla rzymian i dla siebie. Kiedy te gigantyczne dzieła zostały ukończone, obawiając się spisku przeciwko pokojowi publicznemu, Cesarz kazał ich przywieźć obciążonymi łańcuchami do Eaux Salviennes i tam wszyscy zostali zamordowani. Ta okropna rzeź poruszyła pobożność wiernych Rzymu. Cenne szczątki męczenników zostały zebrane z rzeki Goutte i nad nią zbudowano kościół poświęcony Najświętszej Maryi Pannie. Znajduje się w pobliżu dwunastu stopni, którymi schodzi się do katakumb św. Zenona i jego umęczonych żołnierzy. Napis na ścianie przypomina imię Zenona i liczbę jego towarzyszy. Na drzwiach krypty, w której spoczywali, można przeczytać: hic requiescunt corpora s martyris zenonis triruni i sociorum militum decem millium ducentorum trium. - Tu spoczywają ciała świętego męczennika Zenona i jego towarzyszy dziesięciu tysięcy dwieście trzech żołnierzy. Papież Paschalis I przeniósł relikwie świętego do wewnętrznego Rzymu, do bazyliki Św. Praksedy. Marmurowa tablica w nawie budynku wymienia relikwie trzech świętych przeniesionych przez Paschę I, w tym Zenona.



PISMO PARAFII PW. WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH W BRZĘZINACH

SANCTUS



Dodatek wywiad cz. 2/13

**Wywiad z s. Anielą Wojdą ze Zgromadzenia Sióstr
św. Elżbiety Trzeciego Zakonu Regularnego św. Franciszka**

- /KK/ Chciałbym jeszcze wepchnąć się w siostry rodzinę. Jest Siostra starszą siostrą dwóch księży w tym abp. Tadeusza Wojdy. Dlatego ciekawi mnie jakie są wasze relacje? Czy macie czas na rozmowę na wymianę zdań o instytucji Kościoła, wierze, Ewangelii, duchowości? Czy bywa, że starsza siostra pogrozi palcem któremuś z młodszych braci przywołując do porządku w jakiś sprawach? Czy raczej, że tak to ujmę nie zabieracie pracy do domu, każdy robi swoje w świecie i Kościele, a na rodzinnych zjazdach jesteście po prostu rodzeństwem?

- /s. Anielą Wojdą/ - Przyznam szczerze, że kiedy pracowałam w szkole jako katecheta bardzo często spotykałam się z podobnym pytaniem. Nawet od grona pedagogicznego - Siostry o czym wy rozmawiacie przy spotkaniach rodzinnych?. Śmiejąc się odpowiadałam, że życie samo układa scenariusz naszych rozmów. Ale tak na serio na wakacjach podczas rodzinnych spotkań jesteśmy przede wszystkim rodzeństwem. Zdecydowaną większość spraw zostawiamy w swoich domach. No nie jest żadną tajemnicą, że nasza rodzinka jest dosyć spora i staramy się podtrzymywać rodzinne kontakty przez wzajemne odwiedzanie się. Jest to też doskonała okazja do posłuchania opowieści niestety już tylko dwojgą rodzeństwa ze strony mamy o przeszłości. A przeszłość to piękna choć czasem bardzo trudna historia życia, ona pokazuje i pomaga wybierać dobro i pokonywać zło. Nasza teraźniejszość powinna być zakorzeniona w przeszłości i to staramy się robić. Ich życie to wielka lekcja historii i patriotyzmu wzajemnej odpowiedzialności za siebie. Pewnie o wielu wspaniałych postawach nigdy byśmy się nie dowiedzieli, gdyby nie było rozmów. Ja osobiście bardzo lubiłam i lubię słuchać opowiadań ludzi starszych, jak radzili sobie w tamtych czasach, a nie były to czasy łatwe, bo przecież wojna. Za tym idzie bieda. Jeżeli się chce wyciągnąć jakieś wnioski dla siebie, zawsze można. Wystarczy zadać sobie pytanie jak ja zachowuję się w trudnych sytuacjach. Co mi daje przykład moich przodków. I człowiek zaczyna ustawiać się na tak zwanym odpowiednim torze. Nasze rozmowy dotyczą także obecnej sytuacji w Kościele, w świecie. Dzielimy się tym czego doświadczamy w naszych parafiach, na tych małych niwach Bożych. Rozmawiamy także o wierze. Musimy również pamiętać, że na wakacjach obowiązują nas wszystkie modlitwy przewidziane w naszych wspólnotach, no i co najważniejsze Msza Święta. Nigdy z tego się nie zwalniamy. No więc jak widać tego czasu nie ma zbyt dużo tym bardziej, że nasze wakacje nie są zbyt długie raptem około dwóch tygodni. Dlatego zawsze zostaje niedosyt rozmów, ale może to i dobrze bo czeka się na następne wakacje, żeby znów porozmawiać.

